

# Audi PB18 e-tron - Sensacja w Pebble Beach

Autor: Wojciech Sierpowski

Liczba wydarzeń i prezentacji jakie odbywają się podczas legendarnych imprez na wolnym powietrzu, podczas których widzimy auta w akcji, wzbudza obawy, że powoli zaczynają one wypierać tradycyjne salony samochodowe. Takie wrażenie można odnieść będąc na corocznym konkursie elegancji w Pebble Beach niedaleko San Francisco.

Jedną z niespodzianek tej edycji było pojawienie się nowej wizji sportowego samochodu marki Audi. Daleko nie musiano go transportować, bo powstał w kalifornijskim studio designu Audi mieszczącym się w kurorcie Malibu, gdzie szefem designu jest Geal Buzyn. Miejsce i czas premiery utrwalono w symbolu auta PB18, a sama nazwa e-tron nie jest już nowa i wiąże się z planowaną gamą aut elektrycznych. Jednak w przypadku PB18 chodziło nie tylko o zainstalowanie takiego napędu i pokrycie go atrakcyjnym nadwoziem, lecz o stworzenie obiektu doświadczalnego, czegoś na wzór jeżdżącego laboratorium. Ma ono stać się wizytówką tej kategorii pojazdów z czterema pierścieniami, a zarazem wzorem supernowoczesnego wozu określanego w USA mianem R/T &ndash; czyli Road&Track. Za tymi literami kryje się zarówno możliwość jazdy po torach wyścigowych jak i po drogach publicznych.

Audi opracowało system, dzięki któremu kokpit kierowcy z fotelem, pedalierą i kierownicą jest przesuwany. W tym przypadku atrybut &bdquo;orientowanie na kierowcę&rdquo; zyskał zupełnie nowy wymiar. Oczywiście takie rozwiązania łatwiej jest realizować w samochodach elektrycznych niż spalinowych - zwłaszcza gdy wszystkie urządzenia sterujące działają na zasadzie steer-by-wire. Gdy monocoque zostanie przesunięty do jednego z progów, z drugiej strony można włożyć fotel pasażera. Taka pozycja ułatwia wsiadanie i wysiadanie, natomiast na tor ideałem jest osadzenie kierowcy w osi symetrii pojazdu. W polu jego widzenia znajduje się przezroczysty wyświetlacz z diod organicznych, na którym jest wyświetlana precyzyjnie wyrysowana linia przebiegu zakrętu. Dane do jej utworzenia pobierane są z nawigacji i z elektroniki pokładowej. W normalnym ruchu drogowym, pojawiają się tam wskazania nawigacji.

Za sylwetką przypominającą sportowe kombi, albo - jak kto woli &ndash; shooting brake i agresywnym designem kryje się wiele rozwiązań stworzonych w tunelu aerodynamicznym takich jak np. wysuwany do tyłu spojler, czy też obniżony dyfuzor. Konstruktorzy przeprowadzili dosłownie &lsquo;zmasowany&rsquo; atak na nadwagę. Stosując aluminium, karbon i wielomateriałowe kompozyty uzyskali masę zaledwie 1550 kg. Spory wkład w obniżenie ciężaru miały wyjątkowo lekkie akumulatory półprzewodnikowe. Zasilają one trzy silniki: dwa (350 kW) poprzez półosie napędzają koła tylne, a jeden (150 kW) dla stworzenia układu quattro napędza koła przedniej osi. W sumie auto dysponuje mocą 500, a krótkotrwałą nawet 570 kW i momentem obrotowym 830 Nm. Czas przyspieszania do setki w 2 s przypomina start kapsuły kosmicznej na filmach science fiction. Koncepcja oddzielnych silników elektrycznych przy osi tylnej daje duże korzyści podczas sportowego prowadzenia. Układ zarządzania rozkładem momentu obrotowego Torque Control Manager współpracujący z elektronicznym systemem stabilizacji toru jazdy ESC aktywnie rozdziela moment między kołami przedniej i tylnej osi. W ruchu drogowym można ograniczyć osiągi na korzyść zwiększenia zasięgu. Chłodzony cieczą akumulator półprzewodnikowy wytwarza 95 kWh.

Pełne ładowanie daje zasięg ponad 500 km. Audi PB18 e-tron jest dostosowane do ładowania napięciem 800 V. W ten sposób akumulator ładuje się w około 15 minut. Można także naładować go indukcyjnie, czyli bezprzewodowo. W tym celu na miejscu parkowania pojazdu umieszczana jest płyta ładująca ze zintegrowaną cewką, podłączana do prądu sieciowego. Zmienne pole tego elementu indukuje na odległość zmienne napięcie w cewce wtórnej zamontowanej w podłodze pojazdu. Podstawowe rozmiary Audi PB18 e-tron to: długość 4,53 m, szerokość 2 m i wysokość zaledwie 1,15 m, a rozstaw osi wynosi 2,7 m. Koła mają 22 cale (z przodu opony 275/35, z tyłu 315/30), bagażnik jest zaskakująco duży - 470

litrów. WS

Galeria zdjęć